



8.05.2018 Na łamach "Expressu Bydgoskiego" ukazał się dziś artykuł Krzysztofa Błażejewskiego pt. "Polityka nawet nad trumną", nawiązujący do sobotniego pogrzebu gen. dyw. Zbigniewa Blechmana, b. dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego, na którym nie było asysty wojskowej.

W artykule przytoczono wypowiedź posła Janusza Zemke, b. wiceministra MON, współpracującego przez wiele lat z gen. Blechmanem:

" – Dla mnie to jest wielki skandal – mówi europoseł Janusz Zemke. – Boleję nad tym, bo gen. Blechman był oficerem liniowym, nie politrukiem. Był też bardzo oddany Bydgoszczy. Wystąpię w tej sprawie do prezydenta RP. Tak nie wolno traktować ludzi, którzy służyli Polsce. – Ja nie mówię już o kompanii honorowej i orkiestrze, ale zwykłej wojskowej asyście."

Jak wynika z artykułu – decyzję o braku tej asysty podjął dowódca bydgoskiego garnizonu po zasięgnięciu opinii w Instytucie Pamięci Narodowej. Kwerenda IPN dała "negatywny rezultat", ale szczegółów się nie ujawnia.

**Kontrowersje** Generałowi dywizji Zbigniewowi Blechmanowi nie towarzyszyła w ostatniej drodze wojskowa asysta

# Polityka nawet nad trumną

**W sobotę odbył się w Bydgoszczy pogrzeb gen. dyw. Zbigniewa Blechmana, byłego dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego w latach 1983-89.**

**Krzysztof Błażejewski**

krzysztof.blazejewski@express.bydgoski.pl  
Na pogrzebie, na który przyszły setki ludzi, nie było oficjalnej asysty wojskowej. Tego typu zjawisko stało się powszechne w ostatnich latach. To efekt wytycznych kierownictwa MON w sprawie honorowania bądź nie osób związanych z Wojskiem Polskim w czasach PRL-u.

- Dla mnie to jest wielki skandal - mówi europoseł Janusz Zemke. - Boleję nad tym, bo gen. Blechman był oficerem liniowym, nie politrukiem. Był też bardzo oddany Bydgoszczy. Wystąpię w tej sprawie do prezydenta RP. Tak nie wolno traktować ludzi, którzy służyli Polsce. - Ja nie mówię już



W pożegnaniu gen. dyw. **ZBIGNIEWA BLECHMANA** uczestniczyły setki bydgoszczan. Wojska zabrakło

o kompanii honorowej i orkiestrze, ale o zwykłej wojskowej asyście.

Decyzję o braku tej asysty podjął dowódca bydgoskiego garnizonu.

- Zgodnie z obowiązującą procedurą, dowódca garnizonu decyduje o asyście po zasięgnięciu opinii w Instytucie Pamięci Narodowej - powiedział nam komendant garnizo-

nu Bydgoszcz, mjr Roman Łoboda. - Tam przeprowadza się kwerendę, która ma stwierdzić, czym dana osoba w rzeczywistości się zajmowała, w jakich departamentach pra-

cowała, jakiego rodzaju działalność prowadziła, itd. W zależności od otrzymanej odpowiedzi dowódca podejmuje decyzję według ministerialnych wytycznych. To standardowa procedura. W przypadku gen. Blechmana kwerenda dała negatywny rezultat.

- Nie udzielamy informacji na temat rezultatów kwerendy - tyle tylko udało nam się dowiedzieć w bydgoskiej Delegaturze IPN.

- Generał Blechman był związany z Bydgoszczą, jak mało kto z dowódców POW - powiedział dr Sławomir Sadowski, politolog z UKW, autor książki dotyczącej historii POW. - Osiedlił się w naszym mieście 28 lat temu. Był czynny w organizacjach kombatanckich, klubie generałów, do końca wspierał swoje ukochane „dziecko”, czyli szpital wojskowy w Bydgoszczy. Obecna sytuacja przypomina mi trochę to, co robiono w PRL-u z generałami z II RP. To po prostu są ideologiczno-polityczne rozrywki nad trumnami.©©

## **Z żałobnej karty:**



*W sobotę, 5 maja 2018 r. o godz. 13,30 grono przyjaciół i znajomych pożegnało wielce szanowanego bydgoszczanina i żołnierza gen. dyw. ZBIGNIEWA BLECHMANA. Spocznie na cmentarzu przy ul. Artyleryjskiej. 89-letni generał służył w Wojsku Polskim 44 lata w większości na stanowiskach dowódczych, m.in. 18. Pułku Czołgów Średnich w Wędrzynie, 20. Dywizji Pancernej w Szczecinku. Od 1978 roku związany nieprzerwanie z Bydgoszczą jako szef sztabu-zastępca dowódcy, a później do 1989 r. – dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy. Odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski. W poczuciu szacunku dla dorobku, zasług dla mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego i patriotycznej misji życia Generała, w Jego ostatniej drodze uczestniczył poseł Janusz Zemke.*

*Na fot. gen. dyw. Zbigniew Blechman, jako dowódca POW dokonuje aktu promocji absolwentów Wyższej Oficerskiej Szkoły Samochodowej w Pile, w której sam rozpoczął swą wojskową edukację w latach pięćdziesiątych.*

*Cześć Jego pamięci!*

Opr. nim, Bydgoszcz, 8 maja 2018 r.